

# Nowy nieudany zamach na Donalda Trumpa

16 września 2024

FBI poinformowało 15 września, że były prezydent Donald Trump padł ofiarą drugiej próby zamachu na swoje życie w ciągu kilku miesięcy po tym, jak jego sztab potwierdził, że w pobliżu klubu golfowego w West Palm Beach na Florydzie padły strzały, gdy był prezydent grał w golfa.

□

„FBI zareagowało na wezwanie do West Palm Beach na Florydzie i prowadzi dochodzenie w sprawie, która najprawdopodobniej jest próbą zamachu na byłego prezydenta Trumpa” – poinformowała FBI.

Przedstawiciel Secret Service USA przekazał w niedzielę na konferencji prasowej wiadomość, że funkcjonariusz Secret Service otworzył ogień do strzelającego mężczyzny „znajdującego się w pobliżu granicy posesji”, dodając, że sprawa jest w toku. Szeryf z Palm Beach poinformował natomiast, że funkcjonariusze znaleźli u podejrzanego karabin typu AK-47 z lunetą, dwa plecaki z „płytkami ceramicznymi” w środku oraz kamerę GoPro. Agent Secret Service, który wyprzedził Trumpa o kilka dołków na polu golfowym, „dostrzegł lufę karabinu” i „natychmiast [zaatakował] osobnika, który w tym momencie zaczął uciekać” – powiedział szeryf hrabstwa Palm Beach, Ric Bradshaw.

Zdjęcia udostępnione przez organy ścigania w niedzielę pokazały coś, co wyglądało jak dwie czarne torby wiszące na płocie w pobliżu pola golfowego. Między nimi widać było broń palną skierowaną przez szczelinę w płocie, podczas gdy GoPro wisiało z boku.

Incydent w Palm Beach miał miejsce około dwóch miesięcy po

próbie zamachu na Trumpa na wiecu wyborczym w Pensylwanii, podczas której były prezydent został postrzelony i ranny w ucho. W tym incydencie zginął jeden uczestnik wiecu, a dwóch zostało rannych.

Trump wrócił w ten weekend na Florydę z podróży na Zachodnie Wybrzeże, która obejmowała piątkowy wiec w Las Vegas i zbiórkę funduszy w Utah.

Trump International Golf Club znajduje się około 4,5 mili od Mar-a-Lago, gdzie mieszka były prezydent.

Bradshaw powiedział na konferencji prasowej, że podejrzany znajdował się w odległości od 300 do 500 jardów od byłego prezydenta, gdy Secret Service go zauważyło. „Ale z karabinem i lunetą taką jak ta, to nie jest duża odległość”. Dodał, że udało im się zlokalizować podejrzanego dzięki pomocy świadka, który widział podejrzanego wybiegającego z krzaków i wskazującego do czarnego Nissana. Świadek zrobił zdjęcie pojazdu. Podejrzanego, którego tożsamości ani motywu nie ujawniono dotychczas, zatrzymano na autostradzie I-95.

Sztab byłego prezydenta stwierdził w oświadczeniu z niedzieli, że Trump jest bezpieczny, co później powtórzyła amerykańska Secret Service. Nie zgłoszono żadnych obrażeń, poinformowali funkcjonariusze organów ścigania.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://Goniec.net)